

Ks. Marian Wolicki
(*Stalowa Wola - Przemyśl*)

Premisla Christiana
(2010/2011) t. 14, s. 441-449

HELENA DEUTSCH – SŁYNNNA PSYCHOANALITYCZKA RODEM Z PRZEMYŚLA

Wśród polskich kobiet psychoanalytyczek największą sławę naukową osiągnęła Helena Deutsch, najpierw przez pewien czas współpracowniczka Zygmunta Freuda, potem prowadząca własną praktykę psychoanalityczną w Stanach Zjednoczonych. Helena Deutsch pochodziła z Przemyśla i do końca życia zachowała wielką miłość do tego miasta.

1. Życiorys

Helena Deutsch (z domu Rosenbach) ur. się 9 października 1884 r. w Przemyślu, jako córka słynnego i uznanego adwokata Wilhelma i Reginy Rosenbach. Miała jeszcze dwie siostry: Malwinę i Gizelę oraz brata. Była najmłodszą z czworga rodzeństwa. Helena nienawidziła swojej matki, ponieważ ta biła ją regularnie z tego powodu, że nie była chłopcem. Brat Heleny był chłopcem o słabej woli, mającym wiele wad, stąd był też przyczyną rozczarowania dla całej rodziny. Z powodu nieszczęśliwej natury swego syna, ojciec Wilhelm ogłosił Helenę swoim dziedzicem, czyniąc ją swoim ulubionym dzieckiem. To jednak, że Helena była faworytką ojca, nie zaprzestało bicia jej ze strony matki. Z tego powodu Helena postrzegała swego ojca jako słabszego od matki. Wiele późniejszych wydarzeń z życia Heleny Deutsch zdaje się odzwierciedlać dynamikę jej własnej rodziny z okresu wczesnego dzieciństwa.

Mieszkała w kamienicy Giżowskiego, w centrum miasta, przy Ringplatz (obecnie Rynek 26)¹. Sentyment do rodzinnego miasta przetrwał u niej przez całe życie. Sama tak o tym wspomina: „Nie mieszkałam tam długo w porównaniu z resztą mojego życia, ale miejsce to pozostaje dla mnie centrum świata”².

¹ H. DEUTSCH, *Konfrontacja z samą sobą*, Warszawa 2008, s. 19.

² Tamże, s. 18.

Helena opuściła szkołę w wieku 14 lat. Po powrocie do domu jej matka miała plan, żeby ją wydać za mąż, by mogła mieć dzieci. Ale Helena miała inne plany. Już wtedy zaczęła pisać do „Głosu Przemysła”. Wkrótce potem uciekła z domu, odmawiając powrotu, dopóki jej rodzice nie podpiszą pisma, pozwalającego jej uczęszczać na uniwersytet. Przygotowanie do trudnych egzaminów maturalnych zajęło jej pięć lat³. Maturę zdała 7 lutego 1907 roku, mając dwadzieścia trzy lata i w tym samym roku rozpoczęła naukę na Uniwersytecie Wiedeńskim⁴. Głównym motywem podjęcia przez nią studiów była chęć naśladowania ojca w dziedzinie intelektualnej oraz nie-nawiść do ograniczonego trybu życia, jaki prowadziła jej matka⁵.

W międzyczasie, w wieku 16 lat, zaczął się jej romans z Hermanem Liebermannem, znanym działaczem socjalistycznym w Przemysłu. Początek tego romansu datuje Helena na około 1900 r., gdyż pisze, że Liebermann wyznał jej miłość, gdy skończyła 16 lat. Początkowo była to miłość plato-niczna, a do pierwszego ich zbliżenia doszło prawdopodobnie dopiero w 1905 roku w Grazu, dokąd Helena udała się na leczenie sanatoryjne. Liebermann był starszy od niej, był żonaty i miał dziecko. Wydaje się, że ten romans nawiązała z przekory i pogardy dla swojej matki. W okresie 1906-1912 Helena była mocno emocjonalnie związana z Liebermannem, chociaż on sam nie wspomina o tym ani razu w swoich pamiętnikach. Romans ten trwał praktycznie aż do zamążpójścia Heleny.

W roku 1910 Helena Deutsch przeżyła ważny etap w swoim życiu. Ponieważ jej nadzieje na małżeństwo z Liebermannem nie spełniły się, gdyż nie chciał on odejść od swojej żony, Helena opuściła Liebermanna i wyjechała na dalsze studia (szósty, końcowy rok medycyny) do Monachium, gdzie studiowała psychiatrię pod kierunkiem słynnego psychiatry Emila Kraepelina. W Monachium poznała też swego przyszłego męża Feliksa Deutscha⁶. Mimo zerwania z Liebermannem, związek z nim był dla niej ważny przez całe jej życie, o czym świadczy fakt, że zachowała listy od niego i nieraz do nich powracała w ostatnich latach życia⁷.

Po ukończeniu studiów we Wiedniu, w 1912 roku otrzymała dyplom lekarza medycyny. Po studiach medycznych (psychiatria) zwróciła się ku psychoanalizie. W tym samym roku 1912 poślubiła wiedeńskiego lekarza internistę Feliksa Deutscha (1884-1964), który kilka lat potem stał się osobistym lekarzem Freuda. Wkrótce po poślubieniu Feliksa, zrobiła doktorat z medycyny i zaczęła pracować w wiedeńskiej uniwersyteckiej klinice psychiatrycznej pod kierunkiem Juliusa Wagnera-Jauregga, otrzymując tam

³ Tamże, s. 91.

⁴ J. ŻYNDUL, *Posłowie*, w: *Deutsch*, dz. cyt., s. 269.

⁵ Tamże, s. 266.

⁶ Tamże, s. 266.

⁷ DEUTSCH, dz. cyt., s. 121.

stały etat. Tutaj zaczęła przyjmować rolę „matki” jako psychiatra, metoda, którą będzie stosować przez całą swoją karierę życiową. Jeśli nawet relacje męskie były dla niej ważne, to jednak najwięcej zainteresowania poświęcała pracy analitycznej. W tej pracy przepracowywała w sposób twórczy swoje bogate w konflikty życie.

W tym czasie zaczęły się jej problemy z ciążą. Miała kilka poronień, aż wreszcie ciąża zakończyła się sukcesem, i urodziła syna Marcina w 1916 roku.

W 1916 roku otrzymała również książkę, która decydująco wpłynęła na całą jej karierę życiową, mianowicie „Interpretację marzeń sennych” Z. Freuda. Przed przeczytaniem tej książki była uważana za spadkobierczynię swego ojca; była zainteresowana prawem. Po przeczytaniu książki Freuda zainteresowała się psychoanalizą, co miało wpływ na resztę jej życia.

W roku 1916 Deutsch rozpoczęła swoją pracę z Zygmuntem Freudem, stając się jego uczennicą, asystentką, współpracowniczką i koleżanką. U niego przechodziła też praktykę psychoanalityczną. Weszła tym samym do grupy „pierwszych psychoanalityków”⁸. Stało się tak szczególnie wtedy, gdy została przyjęta na słynne środowe, nocne spotkania tzw. Środowego Towarzystwa Psychologicznego (*Psychologische Mittwoch-Gesellschaft*)⁹. Bo wprawdzie „pracami Freuda Helena Deutsch zainteresowała się jeszcze w czasie studiów medycznych, ale do wąskiego kręgu uczniów została dopuszczona w 1916 r., po wygłoszeniu na tych prestiżowych środowych spotkaniach referatu na temat rozprawy Lou Andreas – Salome”¹⁰. Formalnym członkiem Wiedeńskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego została w 1918 roku¹¹.

Po urodzeniu syna Martina, w 1918 roku, regularnie zaczęła brać udział w posiedzeniach. Była pierwszą kobietą, która przyłączyła się do tego Towarzystwa. Współcześni nazywali ją „piękną Heleną”, „ulubienicą Freuda” lub „umiłowanym dzieckiem Freuda”. Jak pisze O. Rosenblum, „dla Freuda lekarskie małżeństwo Deutschów, entuzjastyczna Helena i przychylny psychoanalizie Felix, było bardzo cennym nabytkiem w jego nieustannej walce z wiedeńskim establishmentem medycznym”¹². Było to tym bardziej istotne, że Helena cieszyła się wtedy opinią obiecującego psychiatry z klinicznym doświadczeniem¹³. Chociaż Freud nie cenił zbytnio jej prac teoretycznych, to jednak miał uznanie dla jej zdolności terapeutycznych i szkoleniowych, stąd powierzył jej kierowanie Wiedeńskim Instytutem

⁸ P. KUTTER, *Współczesna psychoanaliza*, Gdańsk 2000, s. 40.

⁹ Tamże, s. 25.

¹⁰ ŻYNDUL, art. cyt., s. 267.

¹¹ Tamże, s. 270.

¹² DEUTSCH, dz. cyt., s. 155.

¹³ ŻYNDUL, art. cyt., s. 270.

Szkoleniowym¹⁴. Podczas analiz z Freudem ona wyznawała, że czuła, iż zakochała się w nim. Freud ujęty jej inteligencją i jej wiadomościami, przyspiesza terapię, aby pozwolić jej stać się psychoanalitykiem możliwie jak najszybciej¹⁵. Ale Deutsch nie była całkowicie zadowolona z myśli analitycznej Freuda. Czuła, że koncentrował się zbyt mocno na jej związku z ojcem. Mimo to wpływ Freuda na Deutsch jest oczywisty w późniejszych jej teoriach osobowości. Pozostała wierna swemu mistrzowi do końca życia. Oprócz fascynacji jego geniuszem, teoria Freuda pozwalała jej lepiej zrozumieć samą siebie. W odróżnieniu jednak od Freuda, w swoich pracach teoretycznych bardziej pozytywnie wartościowała kobiety i podkreślała, odmiennie od mistrza, szczególne znaczenie relacji matka-dziecko w rozwoju osobowości¹⁶. W tym czasie Deutsch zainteresowała się problemem samookłamania w macierzyńskich przeżyciach kobiet.

W latach od 1925 do 1933 Helena Deutsch pracowała znów w wiedeńskiej klinice jako szef oddziału kobiecego. Otrzymała to stanowisko, podobnie jak i wiele kobiet w tym czasie, wskutek braków kadrowych. Z powodu bowiem wojny pozostało mało mężczyzn, którzy by mogli zająć stanowiska kierownicze.

Jako kobieta i Żydówka bardzo wczesnie spotkała się z problemem ucisku. W roku 1935 musiała wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Tam stała się członkiem jednego z najważniejszych stowarzyszeń psychoanalitycznych w Bostonie. Później dołączył do niej mąż i osiedlili się w Cambridge. Tam pozostawała już do swojej śmierci, będąc ciągle czynna jako uznana psychoanalityczka. Po napaści Niemiec na Polskę Deutsch straciła wszelki kontakt ze swoją rodziną. Wkrótce wpadła w depresję. Nie mogła odwiedzić swojego syna, gdyż on był zaangażowany w sprawy wojenne. Wkrótce również otrzymała wiadomość o śmierci swego długoletniego kochanka Hermanna Liebermanna. Brak pacjentów spowodowany emeryturą, również powodował jej zmartwienie. Deutsch poczuła się znacznie lepiej, kiedy wzięła udział w projekcie napisania dwóch książek. Została również psychiatrą w Generalnym Szpitalu w Massachusetts. Pracowała nad dwutomową psychologią kobiet, opartą na jej własnych przeżyciach i jej pacjentek. Ciągle zachowywała wielki sentyment do swego miasta rodzinnego. Pisała: „Od tamtego czasu dużo podróżowałam i z zachwytem oglądałam wiele cudów świata, ale nigdy nie przestałam szczerze kochać piękna mojego rodzinnego miasta”¹⁷.

¹⁴ Tamże, s. 270-271.

¹⁵ Tamże, s. 271.

¹⁶ O. ROSENBLUM, *Hélène Deutsch: sexualité féminine et relation a la mere*, "Point" 2006 mars-avril, s. 52.

¹⁷ ŻYNDUL, art. cyt., s. 271.

W roku 1964 zmarł mąż Heleny. W tym czasie patrzyła wstecz na swoje życie z nim i zaczęła go ubóstwiać. Przypominała sobie wszelką pomoc, jakiej jej udzielał w czasie robienia przez nią kariery, szczególnie pomoc, jaką jej okazywał, opiekując się ich synem.

Zmarła 29 marca 1982 r. w Cambridge, Massachusetts, w USA w wieku 97 lat. Miała bez wątpienia długie i pełne wrażeń życie. Jej buntownicza postawa pozwoliła zainspirować inne kobiety do prowadzenia życia wykraczającego poza przepisane standardy. Jeśli by nie było kobiet takich jak Helena Deutsch, wiele kobiet nie cieszyłoby się wolnością, jaką się cieszą. Dlatego dla wielu z nich Helena Deutsch jest kobietą godną szacunku i podziwu.

Dla samego Freuda Helena Deutsch zdawała się należeć do grupy kobiet, które można by nazwać „życziwymi feministkami”. Z dzisiejszego punktu widzenia można by je nazwać nie feministkami ale kobietami emancypantkami. Ona potrafiła poruszać się w świecie mężczyzn, wzbudzać wśród nich szacunek dla siebie i była finansowo niezależna. Była w swoim czasie społeczną rebeliantką. Zaczęła studiować w czasie, gdy uniwersytety nie przyjmowały jeszcze kobiet na studia. Z kolei przejawem jej buntu wobec matki był romans z o wiele starszym od siebie żonatym mężczyzną¹⁸. Również bulwersujące mogły być jej poglądy na seksualność kobiety, które w tym czasie nie były przedmiotem zainteresowań, a z pewnością nie były wypowiedzane w sposób publiczny. Helena Deutsch była niewątpliwie osobowościowo silną kobietą, która przez swój radykalizm pomogła utorować drogę dla innych kobiet w medycynie, psychologii i innych dziedzinach kariery życiowej.

2. Zainteresowania naukowe Heleny Deutsch

Zainteresowania naukowe Deutsch ogniskowały się wokół różnych zagadnień związanych z psychoanalizą. Wpłynął na to jej bliski kontakt z Freudem i zapisanie się do Towarzystwa Psychoanalitycznego we Wiedniu.

Jeszcze w roku 1934, po zainstalowaniu się we Wiedniu, Helena Deutsch wniosła swój przyczynek na temat osobowości „jak gdyby”, sprzeciwiając się utrzymywanemu przez Freuda podziałowi na nerwice i psychozy¹⁹. W pracy „*Psychanalyse des névroses*” opisuje ona pacjentów w normie, których jednak emocje mają charakter powierzchowny i formalny. Ona wiąże ten stan z brakiem przywiązania edypalnego do figury rodzicielskiej podczas wczesnego dzieciństwa, co przeszkadza pacjentowi zinteriory-

¹⁸ DEUTSCH, dz. cyt. ,s. 18.

¹⁹ J. SAYERS, *Mothers of Psychoanalysis: Helene Deutsch, Karen Horney, Anna Freud, Melanie Klein*, New York-London 1991, s. 26-27.

zować swe identyfikacje, zwracając się stale ku innym dla potwierdzenia swojej osobowości²⁰. Inny obszar zainteresowań badawczych Deutsch dotyczy powstawania narcyzmu męskiego i depresji²¹.

Ale jej najbardziej znamienitym wkładem Heleny Deutsch do teorii freudowskiej jest dziedzina badań nad seksualnością kobiecą i jej związkiem z relacją do matki, temat rozwijany szczególnie w dwutomowym dziele „Psychologia kobiet”. Helena Deutsch bowiem jako pierwsza w dziejach kobieta zajęła się psychologią kobiet i kobiecości²². Przez niemal całe życie zajmowała się różnorodnymi aspektami psychiki kobiecej. Prawdopodobnie z jednej strony na takie jej zainteresowania wpłynęły jej przeżycia osobiste, zwłaszcza trwający kilka lat romans z Hermannem Liebermannem. Chociaż romans ten nie zakończył się małżeństwem, mimo to Helena żywiła do niego głębokie uczucie do końca życia. Z drugiej strony na zainteresowania Deutsch psychologią kobiety wpłynęły poglądy Z. Freuda na temat psychiki kobiecej. Freud wielokrotnie wyrażał opinię, że kobiety są „ciemnym kontynentem”. Stąd Helena Deutsch postanowiła w swoich publikacjach rzucić nieco światła na ten „ciemny kontynent”. Chociaż nigdy nie zakwestionowała poważnie teorii Freuda na temat kobiety, to jednak w pewnych niuansach złagodziła jego poglądy. Jeśli dla Freuda kobieta była pasywna, narcystyczna i masochistyczna, to te istotne przymioty interpretowała Helena Deutsch pozytywnie. Uważała je za zasadnicze, biologiczne determinanty kobiecości²³. Kobięca pasywność była skierowaną do wnętrza aktywnością, która uzdalnia ją do większego intuicyjnego doświadczenia, zaś narcyzm jest konieczną obroną przed destrukcyjnością jej masochizmu. Z kolei sam masochizm kobiecy uważa za specyficzne wyjście kobiety z fazy edypalnej. Dla niej kobiecość ujawnia fantazje masochistyczne edypalne wraz z nadejściem nowych fantazji, takich jak gwałt, zaangażowanie się córki w relacje z ojcem. Tak więc masochizm kobiecy byłby zakorzeniony w strukturze edypalnej²⁴.

O ile Freud opisuje psychologię kobiety z punktu widzenia mężczyzn i dzieci, o tyle Helena Deutsch opisuje ją z punktu widzenia samych kobiet, zaczynając nie od dzieciństwa, ale od okresu dojrzewania i koncentrując się na relacji z matką. Freud sugeruje, że córka odwraca się od matki i przenosi swoje czułe uczucia na postać ojca. Dla Deutsch taka ewolucja nigdy nie zostaje całkowicie zrealizowana: matka wywiera decydujący wpływ na psychizm dojrzewającej córki. To to zaangażowanie tworzy

²⁰ ROSENBLUM, art. cyt., s. 52.

²¹ Tamże, s. 52.

²² Tamże, s. 52.

²³ K. LONGCHAMP DE BERIER WALEWSKA, *Słowo wstępne*, w: D. M. BLACK, *Psychoanaliza i religia w XXI wieku*, Kraków 2009, s. 19.

²⁴ ŻYNDUL, art. cyt., s. 276.

główne niebezpieczeństwo dla młodej córki, a nie relacja do ojca, jak tego chce Freud. Patologie zdarzające się w dzieciństwie, jak np. anoreksja wywodzi ona z szoku spowodowanego oddzieleniem dziecka od matki²⁵.

Teorie psychoanalityczne Deutsch odzwierciedlały różne aspekty jej osobistego życia. Zaczęła swoją karierę naukową od zainteresowania się problemem narcyzmu u mężczyzn i kobiet. Bazowała przy tym w swoich teoriach na doświadczeniach poczynionych ze swym siostrzeńcem. Po śmierci jej brata, chłopiec zaczął przyjmować jego cechy, aby przyciągnąć uwagę matki. Deutsch widziała to i włączyła do swojej teorii.

Po zapoznaniu się z poglądami Karla Abrahama na temat „zazdrości o członka” (*penis envy*) i „lęku przed kastracją” (*castration anxiety*), Deutsch zaczęła się interesować także tymi tematami, przyglądając się bliżej kobietom i ich seksualności. Deutsch, opierając się na badaniach zarówno psychologicznych jak też antropologicznych i biologicznych, oddala się od teorii Freudowskich, według których to „zazdrość o członka” angażuje kobiety w kierunku macierzyństwa i powoduje, że one usiłują zdecydowanie walczyć przeciw swojej pasywności, identyfikując się z aktywną reprezentacją macierzyńską²⁶. Dla Deutsch ta „pasywność” kobiety nie jest konsekwencją „zazdrości o członka”, lecz braku organu, poprzez który eksteriorizowałyby swoją agresywność²⁷.

Deutsch była przekonana, że problemy kobiet są spowodowane konfliktem pomiędzy narcyzmem a miłością macierzyńską. Te idee znów odzwierciedlały osobiste życie Deutsch. W tym czasie miała wielkie trudności, żonglując pomiędzy opieką nad synem a swoją karierą. Wówczas jej mąż zajmował się więcej „matkowaniem” dziecku.

W roku 1925 Deutsch napisała książkę „Psychologia kobiecych funkcji seksualnych”. Była to pierwsza książka napisana przez psychoanalityczkę na temat psychologii kobiet. Wpływ Freuda na Deutsch jest w tej książce oczywisty. Używa w niej wiele terminów Freudowskich na określenie kobiecych części ciała. W książce tej wyraża pogląd, że menstruacja dla kobiety oznacza kastrację, jak to już Freud powiedział, i brak dziecka. Te poglądy znowu odzwierciedlały jej własne problemy z ciążą we wcześniejszym życiu. Deutsch uważała, że ciąża, ostateczny cel kobiecej seksualności, jest analną i oralną fiksacją, kończącą się chorobą poronną i poronieniem. Ku dużej konsternacji Deutsch, Freud nie uznał jej dzieła jako rozszerzenia jego teorii. Ona oskarżała za ten brak uznania jego córkę Annę, zazdrosną o Deutsch. Niektóre jej poglądy jako spadkobierczyni Freuda, mogły rzeczywiście budzić zazdrość jego córki. W książce „Psychologia kobiet”, opartej głównie na jej własnych przeżyciach, a także na przeżyciach jej pa-

²⁵ ROSENBLUM, art. cyt., s. 52.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

cjentek, twierdzi, że problemy dziewcząt są spowodowane ich brakiem odłączenia się od matek. Deutsch twierdzi, że dziewczęta są bardziej wewnętrzne, a chłopcy bardziej zewnętrzni i że dziewczęta mają większe trudności w opieraniu się męskości. Deutsch uważała, że seksualność kobiet zależy całkowicie od mężczyzny i od macierzyństwa. Jedynym celem kobiecego popędu seksualnego jest mieć dzieci, aby być dla nich matką.

Inna, szeroka refleksja nad jej własnym życiem, może być odnaleziona w poglądach Deutsch na temat bezpłodności u kobiet. Uważała ona, że bezpłodność jest spowodowana albo przez nienawiść do własnej matczynej seksualności, albo przez to, że kobieta czuje, że będzie niekompetentną matką. Tak więc książki, które Deutsch pisała, były w dużym stopniu refleksją nad jej własnym życiem i pracą.

W pracy „Adopcyjne matki” wydanej w roku 1945, autorka zastanawia się, dlaczego matki adoptujące dzieci nie mogą mieć własnych dzieci. W toku dyskusji nad tym problemem wyróżnia rozmaite typy kobiet, które są niezdolne w sposób naturalny zaspokoić swoich dążeń, z powodu nierozwiązanych konfliktów psychicznych.

Genezę np. nadopiekuńczości wywodzi H. Deutsch z „dwóch zasadniczych pierwiastków, jakie tkwią w miłości macierzyńskiej kobiety, a mianowicie z narcyzmu i masochizmu”²⁸.

Deutsch, podobnie jak Abraham, głosiła pogląd, że „przejawiany przez niektóre kobiety promiskuityzm seksualny stanowi dowód niezaakceptowania przez te niewiasty swej roli i przejęcia «męskiego» sposobu zachowania się, przejawiającego się w swobodnej zmianie partnerów seksualnych”²⁹.

Po roku 1950 Deutsch zaczęła mówić, że żałuje, iż jest znana głównie przez swoje prace nad psychologią kobiet. Wtedy powróciła do zagadnienia narcyzmu u mężczyzn i kobiet. Chciała zrozumieć egoizm. Poszukiwała, podobnie jak Freud, literatury, która by potwierdzała te teorie i nazywała je. Zajmowała się również problemem agorafobii, którą opisuje jako rezultat konfliktu wokół popędu seksualnego³⁰.

Następne zainteresowania dotyczyły problemów Beatlesów i entuzjazmu, jaki wyzwalali w świecie, a także wyzwolenia seksualnego lat sześćdziesiątych. Sądziła ona, że te dwa fenomeny były spowodowane tym, że ojcowie nie brali udziału w wychowaniu dzieci. Twierdziła też, że prowadzi to do samotności, która zmusza dzieci do szukania towarzystwa i pomocy swoich rówieśników.

Podsumowując dzieło naukowe Heleny Deutsch, warto zacytować słowa, które umieściła ona w swojej autobiografii, napisanej w wieku 90 lat

²⁸ Tamże, s. 52.

²⁹ K. POSPISZYL, *Psychologia kobiety*, Warszawa 1986, s. 142.

³⁰ M. SOKOLIK, *Psychoanaliza i ja*, Warszawa b.r., s. 74.

w Nowym Jorku, w której stwierdza, że przeżyła trzy bulwersujące rewolucje w swoim życiu: uwolnienie się od tyranii swojej matki, objawienie się socjalizmu i uwolnienie się od więzów nieświadomości poprzez psychoanalizę. W każdej z tych rewolucji była ona inspirowana i podtrzymywana przez jakiegoś mężczyznę: jej ojca, Hermana Liebermanna i wreszcie Freuda³¹. Fascynacje tymi trzema mężczyznami wpłynęły zarówno na bieg jej życia jak i na charakter jej naukowej twórczości. Warto dodać, że twórczość ta, chociaż szeroko znana w świecie, jest raczej mało znana w naszym kraju, ze względu na brak tłumaczeń jej prac na język polski.

³¹ Tamże, s. 159.